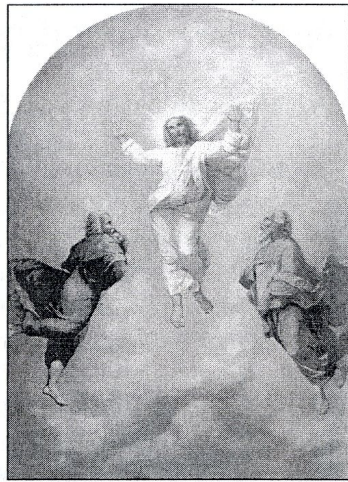




# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 34 (628) 30 sierpnia 2015 r.

## *Kończą się wakacje pozostają wspomnienia*



*Kościół pielgrzymkowy z XII w. pw. św. Marii Magdaleny w Vezelay (Burgundia, Francja), fot. ks. Tomasz Grzywna*

## O sumieniu raz jeszcze

W dzisiejszym słowie Bożym zderzają się ze sobą dwie postawy – wierność ludzkim tradycjom i wierność sumieniu. Tradycje mają to do siebie, że są zapisane na kartach ludzkiej pamięci i nie zawsze odzwierciedlają Boże patrzenie na świat. Sumienie z kolei jest darem Bożym, jest głosem Bożym, który odzywa się w każdej sytuacji, także tej nieprzewidzianej i niespotykanej wcześniej. Kierować się sumieniem to patrzeć na świat oczami wiary i zgodnie z duchem Ewangelii, nie dać się zaskoczyć w wyjątkowych okolicznościach, gdy nie ma wytycznych co do postępowania znikąd, oprócz serca.

Uczniowie Chrystusa, zapewne bardzo głodni, przystępują do posiłku, bez wcześniejszego rytualnego obmycia rąk (Mk 7,2). Być może nikt spośród fundatorów uczyty nie przygotował dla nich wody do obmycia. Zachowanie uczniów i spożywanie posiłku zewnętrznego oczyszczenia powoduje wielkie zgorzienie u faryzeuszów, chociaż żadne przykazanie Boże tego nie zabrania, a jedynie przepisy ułożone przez starszych to nakazują. Pan Jezus nie upomina uczniów, ale przeciwnie, krytykuje faryzeuszów, którzy według niego uchylili przykazania Boże, a naciskają na przestrzeganie tradycji. Czczą Boga ustami, ale nie sercem. Gorszą się brudnymi rękami, a nie gorszą się brakiem miłości, krzywda wyrządzana innym, kłamstwem.

Jezus wskazuje, że nieumyte ręce przy posiłku nie są grzechem w rozumieniu prawego sumienia. Większym wykroczeniem są nawet złe myśli, nieawiszć rodząca się w sercu, nieczystość czy chciwość. O taką czystość trzeba się troszczyć tysiącokrotnie bardziej niż o zwyczaje ludzkie.

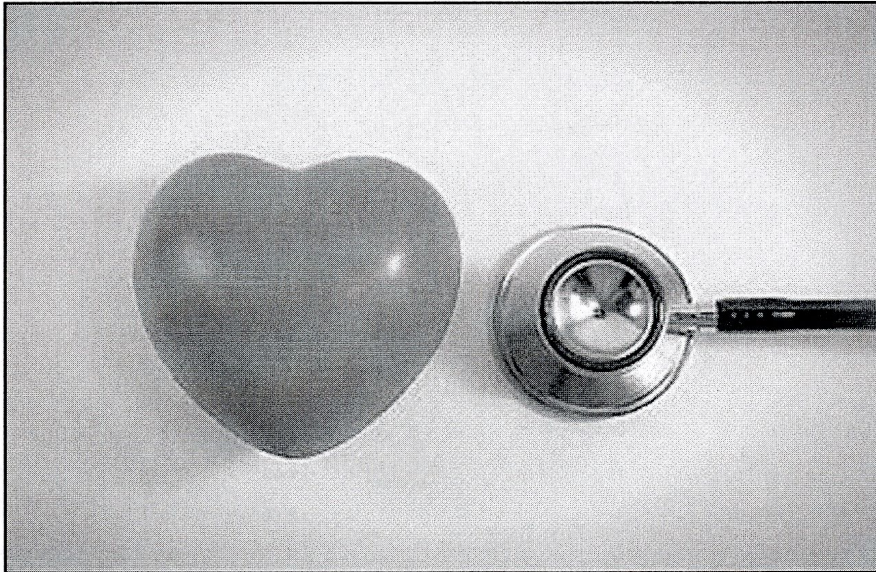
Dzisiaj też nie brakuje w naszych sercach postawy, którą mógłby skrytykować Pan. Bardziej się troszczymy o zwyczaje, aniżeli o sumienie i czyste serce. Jako ludzki zwyczaj, albo zaboron przypomina mi się uderzanie trumną w próg domu czy kaplicy w czasie wynoszenia zmarłego. O tym raczej nikt nie zapomni. Podobnie noszenie żałoby po śmierci zmarłego. Ale na przykład przygotowanie się do właściwego przeżywania Mszy świętej pogrzebowej przez rodzinę – o tym już nie wszyscy pamiętają i jakże wielu nie przystępuje wtedy do komunii świę-

mentu. Większość narzeczonych dużo czasu poświęca na zakupy, na wybieranie strojów, obrączek, alkoholi, a mało czasu na modlitwę i przygotowanie do spowiedzi przedślubnej, na refleksję nad sobą i powierzenie się Bogu w tej wyjątkowej sytuacji. Niektórzy wpadają do kościoła na spowiedź jak po ogień, nie bardzo zdążą uklęknąć i skupić się, a już wychodzą i pędzą. Wielu z nich w ostatnich tygodniach nie ma czasu na niedzielną Eucharystię. Wszyscy natomiast dużą uwagę przykładają do dekoracji w kościele, do rozsypywania kwiatów przed i w świątyni, do tłuczenia kieliszków na przyjęciu itp. Czy nie jest to zbyt nieprzywiązanie do tradycji, a nikłe do przykazań? (nie wspomnę już o postępowaniu ogólnym narzeczonych przed ślubem). „Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się tradycji” (Mk 7,8).

Co więc z tego wynika dla nas? Najważniejsze jest sumienie i serce. W sercu rodzą się złe pragnienia i grzechy. Troszczymy się przede wszystkim o duszę, o właściwe postępowanie, o to, co wyniknie z naszych czynów. Nie zostawiamy sumienia w przedpokoju swojego domu czy pracy, co promują niektóre wpływowe osoby. Bo to

właśnie jest obłuda i faryzeizm – inaczej myśleć, a inaczej robić ze strachu czy wstydu przed swoimi przełożonymi czy wyborcami. We wnętrzu człowieka rodzi się wszelki grzech i czyni człowieka nieczystym... (por. Mk 7,15)

**Ks. Tomasz Grzywna**



tej. Jedni z braku wiary, inni z niedbalstwa. W każdym razie zwyczaj stukania trumną o próg staje się ważniejszy niż troska o czyste serce.

Podobna sytuacja związana jest z sakramentem małżeństwa. Zwyczaje i tradycje przeważają zdecydowanie nad modlitwą i przeżywaniem sakra-

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Migawki z wakacji .....	9
	ŚWIĘCI ZIEMI SANOCKIEJ .....	Ogłoszenia i intencje .....	12
	Kościół i jego postrzeganie .....		

# ŚWIĘCI ZIEMI SANOCKIEJ

## BŁOGOSŁAWIONY KSIĄDZ WŁADYSŁAW BŁĄDZIŃSKI (1908 – 1944)

Błogosławiony ks. Wł. Błaziński jakkolwiek nie pochodził z Ziemi Sanockiej, to jednak ze względu na pracę w Miejscu Piastowym, trzeba go zaliczyć do tej Ziemi. Pochodził z Myślatycz, z miejscowości, która przed wojną należała do diecezji przemyskiej, obecnie do lwowskiej. W czasach walki z religią i Kościołem, budynek kościoła parafialnego w Myślatyczach został zamieniony na skład zboża, a sprzęty wywieziono do Muzeum Ateizmu, do Lwowa. Obecnie świątynia została odzyskana i odnowiona.

Urodził się 6 stycznia 1908 roku; ochrzczony 8 stycznia tego roku. Pochodził z bogobojnej, ale biednej rodziny. Po ukończeniu kilku klas szkoły powszechnej, mając jedenaście lat, przybył do Miejsca Piastowego, aby dalej się uczyć. Był wtedy już sierotą, gdyż ojciec, organista w Myślatyczach, zmarł wcześniej. Uczył się także krawiectwa. Wkrótce przez przełożonych został wysłany do Pawlikowic, do gimnazjum, gdzie po jego ukończeniu został przyjęty do nowicjatu. Był to dla niego czas intensywnej formacji duchowej i intelektualnej. Poznawał i wdrażał się w zasady

życia michalickiego, szczególnie powściągliwości i pracy.

13 grudnia 1925 roku złożył śluby czasowe, a wieczyste – 13 grudnia 1929 roku. We wrześniu 1933 roku rozpoczął studia filozoficzno – teologiczne w przemyskim seminarium, które zakończył przyjęciem święceń kapłańskich w dniu 26 czerwca 1938 roku, w bazylice katedralnej. Pracował jako wychowawca i wykładowca głównie w Pawlikowicach. Wpajał wychowankom zasady miłości Ojczyzny. Bardzo poważnie i odpowiedzialnie podchodził do wykładów z języka łacińskiego, fizyki i chemii.

Był zdolnym kaznodzieją, a także angażował się w różne posługi duszpasterskie. W czasie II wojny światowej podjął się tajnego nauczania. Za tajne nauczanie groziła kara śmierci. 24 kwietnia 1941 roku, gestapo rozpoczęło rewizje i śledztwa, a nauczyciele mieli się zgłosić za tydzień, do Krakowa, na przesłuchanie do więzienia na Montelupich. Po przesłuchaniu profesorowie nie przyznali się do tajnego nauczania. Ks. Błaziński postanowił wznowić tajne nauczanie. Tragiczny dzień nastąpił 24 kwietnia 1944 roku, kie-

dy to do Pawlikowic przyjechało gestapo. Księdza Władysława przesłuchiwano, ale gestapowcy nic nie wskórali, więc zesłali go do obozu w Gross – Rosen, w odludzie, które wokół było otoczone kamieniami. Było to miejsce prawdziwej katorgi, terroru i wyniszczenia. Był to obóz zwany „wykańczalnią”. Podczas przesłuchań ks. Błaziński odznaczał się siłą charakteru, odwagą, męstwem, a współwięźniom niósł słowa pociechy, umocnienia, chrześcijański pokój i nadzieję.

Ks. Błaziński ciężko pracował w kamieniołomach. Była to katorżnicza praca. Nie wytrzymał, brakło mu sił, upadł pod ciężarem, a SS-man tylko czekał. „Dopał do niego, skopał go i zepchnął w skalistą przepaść, skąd już nie wyszedł”. Było to 8 września 1944 roku. Jego ciało prawdopodobnie zostało spalone. Ci, którzy go znali, potwierdzili, że jego życie było heroiczne, świątobliwe. Jest męczennikiem za wiarę. Został beatyfikowany z gronem 108 męczenników II wojny światowej, w dniu 13 czerwca 1999 roku w Warszawie, przez Jana Pawła II. Wspomnienie liturgiczne przypada 8 września, w dniu śmierci.

## BŁOGOSŁAWIONY KSIĄDZ WOJCIECH NIERYCHLEWSKI (1903 – 1942)

Ks. Wojciech Nierychlewski pochodził z licznej rodziny, gdzie było dwanaścioro dzieci, gdzie trzech synów zostało kapłanami. Bł. ks. Wojciech Nierychlewski urodził się Dąbrowicach k. Kutna 20 kwietnia 1903 roku. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, zaś do gimnazjum we Włocławku. Przed decyzją co do wyboru drogi życiowej wybrał się na pielgrzymkę do Częstochowy. Następnie wstępuje do Zgromadzenia św. Michała Archanioła, w Pawlikowicach, gdzie odbywa nowicjat (od 5.10.1923). Przez rok czasu poznawał zasady życia michalickiego, które sprawdzają się do dwóch zasadniczych myśli: „Któż jak Bóg!” oraz „Powściągliwość i Praca”. 15 października Wojciech składa czasowe śluby zakonne i zostaje wysłany do Miejsca Piastowego. 8 grudnia 1928 roku złożył śluby

wieczyste. W roku 1928 podejmuje studia filozoficzno – teologiczne na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby po czterech latach zostać kapłanem. Święcenia przyjął 20 lipca 1932 roku. Prymicje odprawił przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej oraz w rodzinnej parafii. Przez rok pracuje w Krakowie jako wychowawca w zakładzie prowadzonym przez Michalitów, aby następnie przybyć do Miejsca Piastowego w charakterze prefekta. W swoją pracę wkładał wszystkie swoje talenty i serce. Wprowadził wiele ożywienia, porządku, dyscypliny, troski o rozwój duchowy i umysłowy wychowanków. Można o nim przeczytać: „Był tytanem pracy i tytanem świętości...”. Przez niektórych był uważany za rygorystę w przestrzeganiu regulaminu, sumienności wykonywania swoich obowiąz-

ków. Był człowiekiem bardzo odpowiedzialnym za to co robi, i za co odpowiada.

Razu jednego oświadczył swoim wychowankom, że modli się, aby ... został męczennikiem. To pragnienie wyjawiał także w prywatnych rozmowach. Po trzech latach pracy w Miejscu Piastowym podejmuje obowiązki kierownika drukarni „Powściągliwość i Praca” w Krakowie. Będąc wielkim polskim patriotą drukował książki o tematyce patriotycznej i religijnej. Nie podobało się to okupantowi i gestapo zarządziło kontrolę w drukarni. Aby ocalić aresztowanego ojca rodziny, Michała Paślawskiego, sam zgłasza się na gestapo, aby on był wolny. Gest podobny do świadectwa św. Maksymiliana Kolbego. Był to czerwiec 1941 roku. Został osadzony w krakowskim

więzieniu na Montelupich. W więzieniu nie zdjął sutanny i nie oddał różańca, co spotykało się z szykanami. Ostatnią stacją jego życia był Auschwitz (Oświęcim). Było to 10 stycznia 1942 roku. Zginął 7 lutego 1942 roku. Brak dokładnych wiadomości co do okoliczności jego śmierci. Zmarł na zapalenie płuc – taka była oficjalna wersja przyczyn jego śmierci, co może być prawdziwą informacją. Dał świadectwo swojej nieugiętej wiary i miłości do Ojczyzny. Spełniło się jego pragnienie, aby zostać męczennikiem. Ks. Wojciech Nierychlewski nie znał kompromisu ze złem.



## ***BŁOGOSŁAWIONA SIOSTRA CELESTYNA FARON (1913-1944)***

„Siostra Katarzyna Faron (1913-1944), służebniczka starowiejska, tuż przed wojną organizatorka ochronki w Brzozowie i wychowawczyni, a podczas okupacji przełożona domu zakonnego. Złożyła życie w ofierze ekspiacyjnej za nawrócenie błądzącego kapłana, który nosił to samo, co ona, nazwisko i który po wojnie wrócił do wspólnoty Kościoła katolickiego. Modliła się z siostrami za prześladowców.

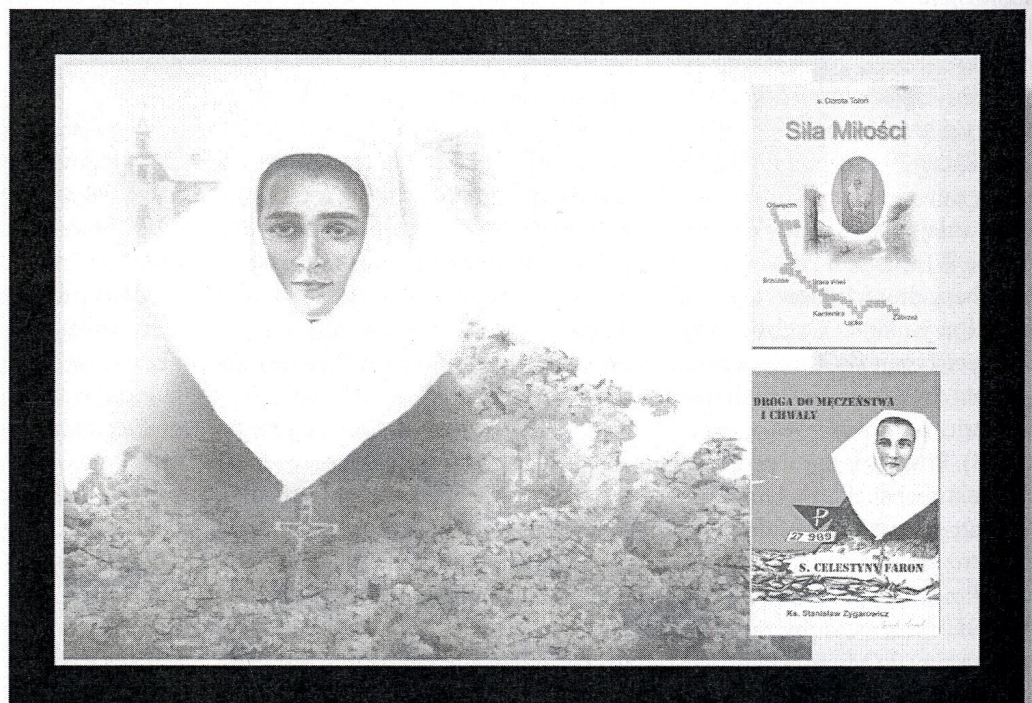
Zmarła w Niedzielę Wielkonoctną 9 kwietnia 1944 roku w obozie w Oświęcimiu”.

Za s. Dorotą Totoń, z jej opracowania, podam „ważniejsze daty z życia siostry Celestyny Faron:

- v 24.04.1913 – urodzona w Zabrzeży
- v 26.04.1913 – chrzest w kościele parafialnym w Łącku

- v 29.04.1918 – śmierć matki
- v 06.1921 – I Komunia Święta
- v 29.05.1927 – Bierzmowanie
- v 17.10.1930 – rozpoczęcie nowicjatu
- v 8.12.1932 – pierwsze śluby zakonne
- v 1932-1938 – nauka we Lwowie i Poznaniu: przygotowanie do pracy przedszkolnej
- v 24.01.1938 – przyjazd do Brzozowa

- v 15.09.1938 – śluby wieczyste
- v 19.02.1942 – aresztowanie przez Gestapo
- v 19.02.1942 – 08.1942 – więzienie w Jaśle
- v 08.1942 – 06.01.1943 – więzienie w Tarnowie
- v 6.01.1943 – 9.04.1944 – obóz w Oświęcimiu
- v 9.04.1944 – śmierć
- v 13.06.1999 – beatyfikacja”.



## **BŁOGOSŁAWIONY ANASTAZY PANKIEWICZ (1882 – 1942)**

v 9 lipca 1882 – W Nagórze, w parafii Nowotaniec, w dekanacie sanockim urodził się Jakub Pankiewicz. Rodzice byli rolnikami.

v Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości, zaś gimnazjum w Sanoku i we Lwowie (1896-1899).

v 1 lutego 1900 – 2stepuje do Zakonu Braci Mniejszych, bernardynów.

v 1904 – składa śluby wieczyste.

v 1903-1907 – podejmuje studia filozoficzno – teologiczne w Krakowie i we Lwowie.

v 1 lipca 1906 – otrzymuje święcenia kapłańskie

v 1907 – w klasztorze, we Wieliczce podejmuje obowiązki kaznodziei zwyczajnego.

v 1908 – 1911 - we Włocławku pełni obowiązki magistra nowicjatu.

v 1911 – rozpoczyna posługę we Lwowie.

v 1912 – we Lwowie przejściowo pełni obowiązki magistra kleryków.

v 1913 – w Krakowie podejmuje obowiązki kapelana sióstr bernardynek.

v 1914 – rozpoczyna posługę w Dżurkowie k. Kołomyi jako administrator parafii oraz zostaje kapelanem wojskowym w randze kapitana.

v 1914 - w czasie I wojny światowej przebywa głównie na Węgrzech

jako duszpasterz wojskowy i polonijny.

v 1919 – 1930 – zamieszkał w Krakowie, gdzie m. in. był gwardianem.

v 1926-1928 – przyjął gościnnie do klasztoru formujące się Seminarium Duchowne Diecezji Częstochowskiej, pełni także obowiązki rekolekcjonisty i misjonarza po różnych parafiach.

v 1930 – za zgodą władz zakonnych kupuje w Łodzi działkę, aby wybudować tam kościół oraz szkołę.

v 1932 – na tej działce wybudowano zakonną rezydencję.

v 1932 – 1937 – za jego staraniem wybudowano trzypiętrowy budynek z przeznaczeniem na klasztor i gimnazjum pod nazwą „Kolegium Serafickie”.

v Pracując w Łodzi zakłada Zgromadzenie Sióstr Antonianek od Chrystusa Króla z myślą o pomocy w prowadzeniu szkoły i opieki nad najuboższymi.

v 22 grudnia 1959 – już po śmierci ojca założyciela zgromadzenie erygował bp łódzki Michał Klepacz

v 1940 – Niemcy zajęli budynki klasztorne, kościół zamienili na stajnię i garaże, młodzież i zakonników wypędzili z klasztoru. Pozostał tylko sam o. Pankiewicz. Zamieszkał na pobliskim cmentarzu, gdzie w kaplicy odprawiał Msze święte i czuwał nad swoim dziełem.

v 1 kwietnia 1940 – został aresztowany i osadzony w śledczym więzieniu w Łodzi, ale po siedemnastu dniach zwolniony.

v 6 października 1941 – znalazł się w przejściowym obozie w Konstantynowie k. Łodzi, a następnie 30 października tegoż roku wywieziony do obozu w Dachau.

v 18 maja 1942 – został przydzielony do tzw. grupy inwalidów, wypowiedział się, aby być gotowym na śmierć. Bardzo serdecznie żegnał się ze współwięźniami, pocieszając ich.

v 20 maja 1942 – został wywieziony do Hartheim k. Linzu. „W chwili wsiadania do ciężarówki wydarzył się incydent świadczący o niebywałym okrucieństwie hitlerowców. Według relacji ks. Stefana Stępnia, przy końcu kolejki do auta stał o. Pankiewicz. Chcąc pomóc ostatniemu skazańcowi przy wsiadaniu, wyciągnął do niego ręce. Wówczas SS-mani zatrzasnęli wóz, obcinając o. Pankiewiczowi obie dłonie. Gwałtowny upływ krwi mógł spowodować jego śmierć w drodze. Jeżeli dojechał żywy do Hartheim, to zginął tak jak inni, uduszony gazem, gdyż ten rodzaj śmierci zadawano wszystkim „inwalidom”.

v 13 czerwca 1999 – Jan Paweł II w Warszawie dokonał uroczystej beatyfikacji o. Anastazego, wraz z innymi męczennikami II wojny światowej.

## **BŁOGOSŁAWIONY STANISŁAW STAROWIEYSKI (1895-1941)**

Stanisław Starowiejski był człowiekiem świeckim, ziemianinem, żołnierzem, ojcem licznej rodziny, żarliwym działaczem katolickim, człowiekiem wyjątkowym. Urodził się w Ustrobnej 11 maja 1895 roku, w wiosce między Krosnem a Jasłem, w diecezji przemyskiej. Ustrobna nie należała do Ziemi Sanockiej, ale ojciec jego miał dobra ziemskie w miejscowościach Ustrobna, Odrzykoń i Bratkówka. Po pewnym czasie po urodzeniu Stanisława, rodzice przenieśli się do Bratkówki, która należała do Ziemi Sanockiej, gdzie Stanisław przebywał do 26 roku życia.

„Matka Amelia z Lubieńskich, była założycielką Sodalicji Mariańskiej Pań Wiejskich Ziemi Sanockiej...”. Swoje dorosłe życie związał z obecną diecezją zamojsko – lubaczowską oraz z lubelską. Założył tam Akcję Katolicką i był jej prezesem, a także szambela-

nem papieskim. Został zaarrestowany przez NKWD, choć udało mu się zbiec, ale w roku 1940 został uwięziony przez Gestapo. „... przeszedł przez Rotundę Zamojską, Zamek Lubelski, Sachsenhausen i w końcu Dachau, gdzie niósł współwięźniom nadzieję chrześcijańską. Umęczony przez Niemców, zmarł w dniu Wielkanocy 13.IV.1941. Beatyfikowany przez pap. Jana Pawła II 13.VI.1999, umieszczony w *Martyrologium Rzymskim* pod dniem 4.VI”.

Dla pełniejszego ukazania osoby Błogosławionego, warto podać następujące fakty:

v 13 czerwca 1999 – beatyfikowany przez Jana Pawła II;

v 11 maja 1895 – urodził się w Ustrobnej. Wkrótce rodzice przenoszą się do Bratkówki.

v Ojciec był doktorem prawa, posłem do Sejmu galicyjskiego oraz do Parlamentu europejskiego, a także redaktorem lwowskiego czasopisma „Ruch Katolicki”;

v Matka założyła Sodalicję Mariańską Pań Ziemi Sanockiej, do której należały ziemianki, zorganizowała sieć Kół Kobiet i Dziewcząt Wiejskich, była redaktorką pisma „Niewiasta Katolicka” i „Gwiazdka”;

v 1914 – Stanisław w Chyrowie kończy szkołę średnią;

v 1920 – bierze udział w Bitwie Warszawskiej, zwanej „Cudem nad Wisłą”. Wraca do rodziny w Bratkówce;

v 1921 – poślubia w Łabuniach Marię Szeptycką. Zamieszkał w Łaszczu na terenie diecezji lubelskiej. Z żoną miał sześcioro dzieci;

v 1921-1940 – działa w Akcji Katolickiej, Sodalicji Mariańskiej, bierze

udział w Kongresie Eucharystycznym, w zamkniętych rekolekcjach, promuje wydawnictwa katolickie, rozwija działalność charytatywną, prowadzi głębokie życie duchowe, religijne. Zostaje odznaczony godnością szambelana papieskiego.

v 19 czerwca 1940 – zostaje aresztowany przez gestapo, osadzony w Zamojskiej Rotundzie, a następnie przewieziony do Sachsenhausen, a stamtąd do Dachau, gdzie otrzymuje numer 16532.

v 1940 – o jego pobycie w obozie wiele napisał jezuita, o. Adam Kozłowiecki, późniejszy biskup i kardynał w Zambii, w swoich obozowych

wspomnieniach „Ucisk i strapienie”, a pochodzący z Huty Komorowskiej, z parafii Majdan Królewski, wtedy w przemyskiej diecezji. Wypowiadał się o nim bardzo pozytywnie. Był to szlachetny człowiek, o głębokim życiu duchowym.

v 13 kwietnia 1941 – w Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego Stanisław Starowieyski odchodzi do Domu Ojca. W obozie uznawano go za świętego.

Modlitwa o dary Boże przez wstawiennictwo bł. Stanisława Starowieyskiego:

„Boże w Trójcy Jedyny, który obdarzyłeś bł. Stanisława Kostkę

*Starowieyskiego, męczennika, zdolnością łączenia szlachectwa z pracowitością, bogactwa z wrażliwością na potrzeby ubogich, pobożności z zaangażowaniem doczesnym oraz oddania rodzinie i Ojczyźnie z odpowiedzialnością za Kościół: spraw, abyśmy za jego wstawiennictwem i pod opieką Matki Odkupiciela otrzymali łaskę doskonałego łączenia działalności doczesnej z szukaniem tego, co wieczne, aż razem ze Świętymi staniemy się uczestnikami nieustającego szczęścia w Niebie. Który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków”.*

## **BŁOGOSŁAWIONY KSIĄDZ WŁADYSŁAW FINDYSZ (1907 – 1964)**

„Władysław Findysz urodził się 13 grudnia 1907 roku w Krościenku Niżnym na Podkarpaciu. Świecenia prezbiteratu przyjął 19 czerwca 1932 roku w Przemyślu.

W roku 1942 został proboszczem w Nowym Żmigrodzie. W czasie II wojny światowej, a także w latach powojennych niósł ofiarną pomoc duchową i materialną wszystkim mieszkańcom, bez względu na narodowość i wyznanie. W latach Soboru Watykańskiego II włączył się aktywnie w dzieło „Soborowych czynów dobroci”, apelując z ambony i za pośrednictwem listów o odnowienie życia religijnego. Odpowiedzią władz komunistycznych na gorliwą działalność duszpasterską ks. Findysza były liczne prześladowania. 17 grudnia 1963 roku za rzekome „zmuszanie do praktyk religijnych” został skazany na dwa i pół roku pozbawienia wolności. W więzieniu znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie. Władze z premedytacją uniemożliwiły mu poddanie się uprzednio zaplanowanej operacji na nowotwór przetyku. Z więzienia zwolniono go warunkowo stanie skrajnego wycieńczenia. Zmarł po kilku miesiącach, 21 sierpnia 1964 roku. Został ogłoszony błogosławionym jako męczennik 19 czerwca 2005 roku w Warszawie.”

Bł. ks. Władysław Findysz pochodził z Ziemi Sanockiej, choć jako kapłan w jej granicach nie pracował. Krościenko Niżne leży bowiem na przedmieściach Krosna.



# Kościół i jego postrzeganie

cd.

## 3. Co się stało z chrześcijańskimi korzeniami Europy?

Jak czasy tak odległe mogą rzutować na czasy dzisiejsze? Co dziś się uwidacznia na naszej dziejowej arenie? Czym żyje dzisiejszy świat, Europa<sup>1</sup>, która zrywa z tożsamością chrześcijańską, która odcina się od chrześcijańskich korzeni, a którą zalewa islam, wobec którego staje się bezradna, a może nie chce widzieć problemu? Były prymas Hiszpanii, obecnie prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Sakramentów, kard. Antonio Canizares Llovera, tak widzi Europę:

„Brutalny pragmatyzm, radykalny relatywizm oraz dogmatyczny i ideologiczny laicyzm, ale nie tylko – odnajdujemy tu również pogardę dla prawdy i dla istoty ludzkiej, podporządkowanie moralności wymogom danego systemu i jego doczesnym ambicjom, dewaluację i pęknięcie relacji między wiarą a rozumem. To wszystko prowadzi do upadku ludzkości, do prawdziwego jej wyniszczenia polegającego na wypaczeniu zmysłu moralnego i duchowym rozkładzie”<sup>2</sup>.

Tak widzi Europę ten wybitny hierarcha Kościoła, a Polska jest w Europie, ludzie migrują za chlebem, wyjeżdżają na wycieczki, wczasy, oglądają telewizję, czytają prasę różnej wartości i nasiąkają tym wszystkim, co niesie Zachód, bo w mniemaniu wielu jest to nowoczesne, postępowe, modne, pociągające. Hasłem dzisiejszej Europy, jej ideologów, jest „wygnać” Chrystusa z jej kultury, zasad moralnych, aby w końcu żyć tak, jakby Boga nie było, jak mawiał św. Jan Paweł II.

Z czym dzisiejsza Europa ma problemy? Dziś w Europie, a Polska stara się jej dorównać, obowiązuje poprawność polityczna, która rozmija się z za-

sadami moralności chrześcijańskiej, ewangelicznej, a nawet z niezmiennymi zasadami ludzkiej natury. Są środowiska, które „wywracają” dotychczasowy porządek moralny, udając, że niosą człowiekowi pełne zadowolenie i szczęście, pełne spełnienie.

## 4. Zagrożenia ze strony ideologii gender

Wiele razy na łamach naszej parafialnej gazetki mogliśmy przeczytać o ideologii gender. Chętni mogli nawet wziąć udział w prelekcji ks. prof. Dariusza Oko, na jej temat. Jak na całe miasto przyszło mało ludzi. Jest to kapłan, który poznał niebezpieczeństwa tej ideologii (nie nauki) i z wielką odwagą narażając się na szydercze przesmiewki i groźby, głosi prawdę czym jest ta ideologia, jakie zagrożenia niesie dla człowieka, dla jego formacji, dla rodziny. Napisałem kiedyś niewielki artykuł w oparciu o relacje prasowe, pt. „Co z tym gender?”, który tu przytoczę.

Trudno jest podejmować opracowania tej ideologii, gdyż jest to temat bardzo szeroki. Niejako w odcinkach możemy przeczytać w prasie, tak kościelnej jak i społecznej. W tygodniu „Niedziela”, z dnia 9 lutego 2013 roku, można przeczytać artykuł Mileny Kin-

dziuk, pt.: „To Kościół wymyślił gender?”, gdzie we wstępie pisze: „Jaki jest główny problem Kościoła? Gender! W szczególności Kościoła w Polsce, rzecz jasna. Bo sprzeciw duchownych wobec gender wynika z tego, że chcą zatuszować własne afery. Przesada? Ależ skąd! Taki obraz Kościoła lansują dzisiaj media głównego nurtu, idące za głosem znanej feministki prof. Środy”. Jest to rodzaj rewolucji kulturowej, o której ks. prof. Dariusz Oko, znakomity znawca tej ideologii, powiada: „Kościół jest jak skała, o tę skałę rozbił się komunizm, rozbije się i genderyzm”. Genderyzm stanowi bardzo poważne zagrożenie naszej cywilizacji. Anna Cichobłazińska w tymże numerze stwierdza: „Gender i spustoszenia”.

Sięgam do tygodnika „Do Rzeczy” (nr 6, z dnia 3-9 lutego 2014), gdzie można przeczytać wywiad z prof. Ryszardem Legutką, filozofem i eurodeputowanym z ramienia PiS-u. Tytuł tego wywiadu: „Genderyzm jak łysenkizm”. Jest też i drugi wywiad z ks. prof. Dariuszem Oko, teologiem i filozofem, a tytuł tegoż wywiadu brzmi: „Gender to gwałt zbiorowy na dzieciach”. Zachęcam do lektury tych artykułów, z których główne tezy, w skrócie, pragnę przedstawić.

Niektóre z tych wypowiedzi są szokujące, co tylko świadczy jak wielkim



zagrożeniem dla człowieka jest ta bezbożna ideologia. Cała ta ideologia ma swoje źródło w tzw. Chrystofobii, czyli lęku przed wiarą chrześcijańską. To wszystko, co wiąże się z wiarą chrześcijańską przez środowiska lewicowe, proaborcyjne, lesbijskie, jest atakowane z wielką natarczywością. Wiąże się to nawet z napadami na kościoły i ataki na duchownych. Przez sprzyjające media taki stan rzeczy bywa określany mieniem ekspresji, swoistego wyrażania swoich odczuć. Znamy przykład, kiedy to półnaga feministka wdarła się do kościoła, aby przeszkodzić w odprawianiu Mszy świętej. Piśze prof. Legutko: „Pewien rodzaj barbarzyństwa jest dzisiaj pod szczególną ochroną. Aktywistom homoseksualnym, lesbijkom czy feministkom wolno wszystko. Katolikom wolno zdecydowanie mniej i coraz mniej. (...) Gdy ktoś broni krzyża, ma znacznie mniejszy obszar swobody niż ci, którzy krzyż atakują. Mówi się o nich, że inicjują debatę, wyrażają się przez sztukę, wykazują się poczuciem humoru...”. Dalszy wywiad Profesora tafia w sedno rzeczy: „Staliśmy się zakładnikami socjalistyczno – liberalnych schematów myślowych, wedle których religia, a zwłaszcza chrześcijaństwo i katolicyzm, to ostoja zniewolenia i dyskryminacji. A skoro tak, to z chrześcijaństwem trzeba walczyć, bo walczyliśmy ze zniewoleniem i z dyskryminacją, czyli walczyliśmy o wolność, równość, prawa człowieka itd. Oczywiście, gdy zapytać lewicowca i liberała, czy wolno atakować ludzi, odpowiedzą, że nie wolno, ale gdy zapytać o ocenę ataku na księdza czy sprofanowaniu mszy, odpowiedź nie będzie już tak oczywista. Pewnie zaczną coś opowiadać, że może metody były niezbyt stosowne, ale czystość intencji, że księża są poniekąd sami sobie winni, bo siali wiatr, że Kościół wiele zawinił itd. Przypominanie dzisiaj, że Kościół katolicki dokonał wielkiego dzieła cywilizacyjnego, że stworzył uniwersytety, dał inspirację we wspólniałej kulturze artystycznej i pomnikom ludzkiej myśli, uszlachetnił obyczaje<sup>3</sup>, spotyka się na Zachodzie z uśmiechem, niedowierzaniem, ironią. Modelowy człowiek nowoczesny jest przekonany, że wszystko, co dobrego wydarzyło się w Europie, dokonywało się w kontrze do Kościoła. I dlatego

politycy unijni tak bardzo lubią powoływać się na oświecenie, a to, co wcześniejsze, kojarzy się im jedynie z ciemnotą. Od oświecenia datuje się zresztą rozpowszechnienie poglądu, że postęp musi się zawsze dokonywać poprzez walkę z religią, głównie chrześcijańską. Kto walczy z religią, ten uzyskuje natychmiast rangę rycerza światłości, nawet gdy jest największym durniem i prymitywem. Taki obraz świata jest rozpowszechniany także w podręcznikach, w edukacji, na uniwersytetach czy w mediach. Nic więc dziwnego, że walka z religią staje się coraz brutalniejsza, brzydsza i prymitywniejsza. A współczesny człowiek myśli, że jeśli ktoś jest katolikiem, to na pewno jest ciemny, jeśli jest księdzem, to gwałci dzieci, a jeśli chce być dobrym księdzem, to musi walczyć z Kościołem”.

### 5. Krytyka ideologii gender

Odnosząc się zaś do genderyzmu prof. Legutko omawia niebezpieczne skutki dla wychowania głównie młodych ludzi. Genderyzm bowiem nie jest walką o równość, jak często słychać w mediach, ale to podważanie natury, płci z jaką człowiek przychodzi na świat. Człowiek rodzi się z określoną płcią, którą łatwo rozpoznać. Człowiek rodzi się jako kobieta lub mężczyzna. Zwolennicy tej ideologii mówią, że nie ma coś takiego jak natura, jak prawa natury. Mówią o jakimś dziwnym tworze płci historyczno – polityczno – kulturowej. Człowieka trzeba dopiero zaprojektować już po urodzeniu. Wszystko zależy od wychowania, więc trzeba z tym problemem zmierzyć się już od najmłodszych lat, od przedszkola. O męskości bądź też kobiecości mają decydować sami ludzie wybierając sobie płęć! Genderyzm jest atakiem na rodzinę, na trwałość więzów jakie zachodzą między rodzicami a dzieckiem. Ideolodzy ci chcą odebrać rodzicom dzieci, aby nie mieli oni wpływu na ich wychowanie.

Jeszcze mocniej na temat zgodnych wpływów ideologii gender wypowiada się ks. prof. Dariusz Oko. Jest on do tego tematu przygotowany bardzo dobrze, gdyż wiele lat spędził za granicą, gdzie spotykał się z tą ideologią. Genderyzm określa jako religię ateistów. Media bardzo chętnie nagła-

niają zasady tej ideologii, która jest seksdeprawacją dzieci. Jasno wyznaje: „Bronię dzieci, bo program stworzony przez genderystów w dużym stopniu wygląda jak stworzony przez maniaków seksualnych. (...) Gender w szkołach to zorganizowany gwałt zbiorowy na dzieciach”. „Największymi zwolennikami gender są dziś najbardziej zaciekli wrogowie Kościoła”. Taką ideologię zachwalają feministki, które chcą uwolnić kobiety od kobiecości, od rodzenia dzieci! To już wielka farsa!<sup>4</sup>

Przytaczam głównie urywki wypowiedzi, aby zachęcić wszystkich do śledzenia prasy, do większej wnikliwości, aby tego problemu nie lekceważyć, bo jest on poważnym zagrożeniem dla kultury człowieka i jego płciowości. Zwieńczeniem wypowiedzi naszego autora niech będzie jasne stwierdzenie, w którym można upatrywać źródła takiej postawy: „Gender w dużym stopniu jest ideologią tych ateistów, dla których bogiem stał się seks”<sup>5</sup>.

*c. d. n.*  
**Ks. Andrzej Skiba**

<sup>1</sup> Kard. A. C. Llovera, Sekularyzacja niesie śmierć Europie, w: Polonia Christiana, nr cyt., s. 50-51.

<sup>2</sup> Tamże, s. 51.

<sup>3</sup> Abp J. Michalik, Zagrożenie polskiej kultury, w: Niedziela, nr 10, z 08.03.2015, s. 18 – 19.

<sup>4</sup> M. Jendrzeczak, Genderystów walka z biologią, w: Polonia Christiana, nr 43, marzec – kwiecień 2015, s. 30 – 31; Batalia o seksualność, Z ks. dr. hab. Robertem Skrzypczakiem rozmawia Tomasz P. Terlikowski, w: Do Rzeczy, nr 20, z 11-17.05.2015, s. 56-57.

<sup>5</sup> Ideologiczne tsunami. O tzw. konwencji przemocowej, neomarksizmie, legalizacji kazirodztwa i rządowym projekcie ustawy o in vitro z ks. dr. hab. Dariuszem Oko, rozmawia Jan Hlebowicz, w: Gość Niedzielny, nr 17, z dnia 26.04.2015, s. 28 – 29. Ideologię gender można nazwać współczesnym totalitaryzmem, niczym tsunami, które przyniesie ogromne spustoszenie moralne.

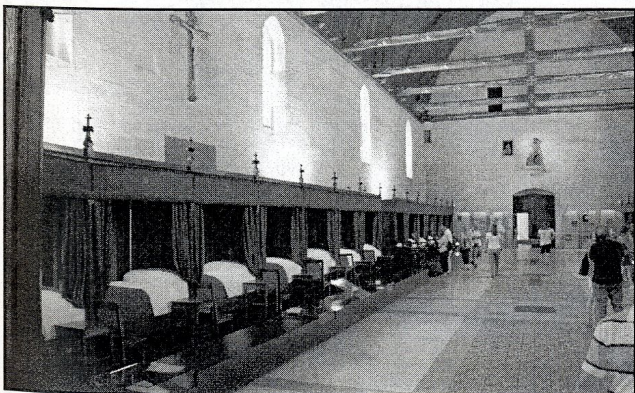
## Migawki z wakacji



barokowa fasada kościoła pielgrzymkowego w Zwiefalten



zamek Lichtenstein usytuowany na wysokiej skale Jury Szwabskiej



Wielka Sala Chorych w „Hotel Dieu” w Beaune (Burgundia)

Jak w ubiegłych latach, tak i teraz, pragnę się podzielić wrażeniami z podróży wakacyjnej. Tym razem moja wycieczka trwała 8 dni, a jej trasa przebiegała przez Niemcy i Francję. W Niemczech byłem już wiele razy, tym razem także główną bazą była parafia ks. Leszka koło Stuttgartu. Przez dwa dni zwiedzaliśmy wraz z ks. Tadeuszem okolice na terenie wzgórz Jury Szwabskiej i Schwarzwaldy. Udało się nam także odbyć dwie wycieczki do Francji – jedną dwudniową do Burgundii i drugą, jednodniową, do Alzacji. Zwiedziliśmy w sumie 16 miejscowości, przejechawszy w tym czasie 4600 kilometrów.

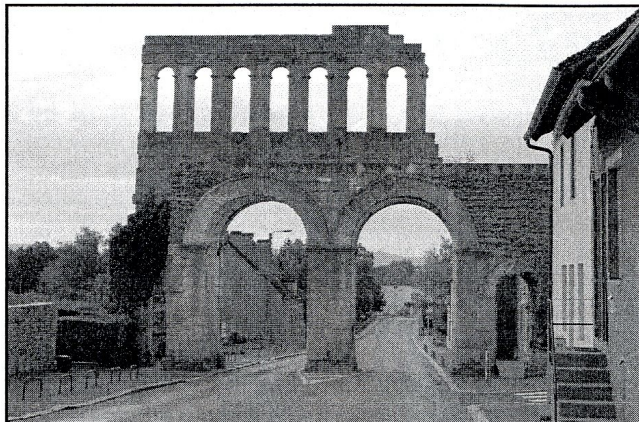
Same Niemcy południowe znam już dosyć dobrze, ale i tym razem udało się zobaczyć nowe ciekawe miejsca, w tym wspaniałe kościół pielgrzymkowy w Zwiefalten, zamek Lichtenstein, klasztor w Alpirsbach, stare miasto w Rottweil i kilka innych miast. Najciekawsze były jednak francuskie, a dokładniej burgundzkie, miasteczka i kościoły ze znakomitymi rzeźbami z czasów romańskich. Zobaczyłem ponoć najpiękniejszy szpital świata, założony w XV wieku przytułek dla chorych pod nazwą „Hotel Dieu” w Beaune. Obecnie jest to muzeum, bardzo licznie odwiedzane przez turystów, którego największymi atrakcjami są Wielka Sala Chorych oraz tryptyk z kaplicy pt. „Sąd Ostateczny”, autorstwa Flamandczyka Rogiera van der Weydena. W Burgundii podziwialiśmy też wspaniałe kościoły i katedry w Autun, Saulieu, Beaune, Avallon i wreszcie w Vezelay, które zrobiło na mnie chyba największe wrażenie. W Vezelay miała początek jedna z czterech najważniejszych tras drogi do Santiago de Compostella. W tym miejscu, w roku 1146, św. Bernard z Clairvaux wzywał do wyruszenia na drugą wyprawę krzyżową, a kilkadziesiąt lat później (1190 r.) wyruszyli stąd rycerze na trzecią wyprawę krzyżową. Te fakty mówią same za siebie i sprawiają, że Vezelay jest miejscem wyjątkowym. Ale i inne miasta burgundzkie są piękne; w kościołach w Autun, Saulieu i Vezelay można podziwiać do-



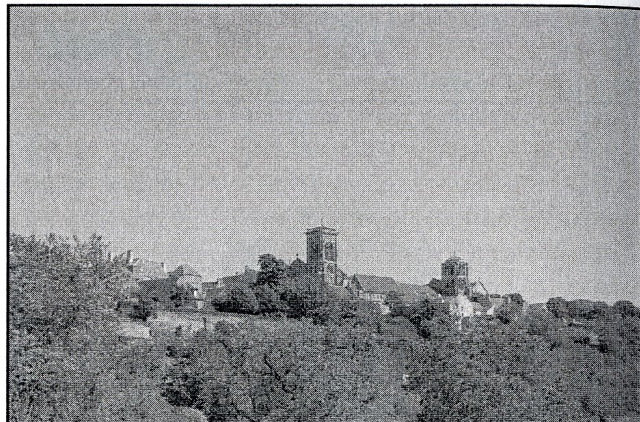
podręcznikowy przykład wnętrza romańskiego w kościele klasztornym w Alpirsbach



tympanon katedry w Autun - dzieło Gislebertusa z pocz. XII w.



*brama wjazdowa do Autun z czasów rzymskich (I w. po Chr.)*



*panorama Vezelay ze słynną bazyliką*



*widok na zabytkowe miasto Semur-en-Auxois*

stojne i wymowne portale romańskie oraz kapitele kolumn, będące swoistym katechizmem z XII wieku. Na koniec pobytu w Burgundii odbyliśmy jeszcze krótki spacer po Semur-en-Auxois, a panorama tego miasta od strony zachodniej była jednym z najpiękniejszych widoków wakacji.

Po powrocie z Burgundii udaliśmy się jeszcze na jeden dzień do Alzacji. Strasburg, stolica Alzacji i całej Europy, jest piękny, ale byłem tu już drugi raz w życiu, natomiast po raz pierwszy odwiedziłem Mont Sainte-Odile, czyli wzgórze z klasztorem św. Otylii, patronki Alzacji. To był piękny akcent kończący niemiecko – francuskie wakacje. Dzisiaj w skrócie podałem kilka informacji, w dalszym czasie dokładniej opiszę najciekawsze miejsca.

*Ks. Tomasz Grzywna*



*pomnik świętej Otylii i turyści na wzgórzu Mont Sainte-Odile*



ul. Kapitulna 1, 37-700 Przemysł  
 tel.: +48 (16) 676 90 60, fax: +48 (16) 676 90 61  
 e-mail: przemysl@caritas.pl, www.przemysl.caritas.pl

Przemysł 17.07.2015

Czcigodny Księżu Proboszczu!

W 2012 r. u Pana Adama Zająca został zdiagnozowany nowotwór czerniak złośliwy, który po dwóch latach leczenia dał przerzuty do narządów wewnętrznych. Zastosowano nowoczesne leczenie Zolborafem, który zadziałał m. in. na wątrobę, niestety w późniejszym czasie stwierdzono przerzuty na śródmózgowie. Kolejnym etapem była radioterapia i chemioterapia, cały proces przebiegał z dobrą tolerancją. Obecnie badanie wykazało powiększenie zaatakowanych obszarów śródmózgowia. Proponowany przez lekarzy lek Yervoy, zgodnie z przepisami obowiązującymi w Polsce, nie jest refundowany na tym etapie leczenia. Możliwe jest leczenie tylko z własnych środków, a koszt wynosi 360 000,00 zł. (słownie: trzysta sześćdziesiąt tysięcy złotych). Niestety rodzina Pana Adama nie dysponuje takimi pieniędzmi i dlatego potrzebuje naszej pomocy.

Jako Caritas Archidiecezji Przemyskiej pragniemy pomóc Panu Adamowi poprzez działania tj. zbiórka pieniędzy do puszek kwestarskich oraz rozwieszanie plakatów i rozdawanie ulotek.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy o umożliwienie przeprowadzenia na terenie Księdza parafii zbiórki do puszek kwestarskich przez wolontariuszy.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem,

DYREKTOR  
 Caritas Archidiecezji Przemyskiej

*RA. Artur Janiec*

## 22 Niedziela zwykła – 30.08.2015 r.

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Nabożeństwo różańcowe odprawimy dziś o godzinie 17:30. Dziś po raz ostatni podczas tych wakacji odprawiamy Msze święte o godzinie 20.00. Wracamy do porządku w ciągu roku, a więc: Msze święte popołudniowe odprawiać będziemy o godzinie 16.00 i 18.00.

2. W przyszłą niedzielę, pierwszą miesiąca, nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic odprawimy o godzinie 17.00.

3. Dziś gościimy **pana Zygmunta Romanowskiego**, który w dzieciństwie uzdrowiony z trzechletniego całkowitego paraliżu ciała, da świadectwo uzdrowienia i wykona w czasie Komunii świętej kilka piosenek religijnych, które sam skomponował i śpiewał w Castel Gandolfo, przy Ojcu Świętym Janie Pawle II. Po wieczornej Mszy świętej da ok. 40 min. koncert słowno – muzyczny. Występował w 30 krajach mając niedowładne nogi. Zapraszamy

na Msze święte i koncert. Można będzie nabyć płyty z jego wykonaniem.

4. W poniedziałek spowiedź na początek roku szkolnego o godzinie 17.00.

5. We wtorek, rozpoczyna się nowy rok szkolny. Młodzież licealną i gimnazjalną zapraszamy na Mszę świętą na godzinę ósmą, a na godzinę dziewiątą, dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2. Na te Msze święte zapraszamy także nauczycieli, wychowawców, rodziców, aby upraszać Boże błogosławieństwo na czas nauki szkolnej i modlić się o światło Ducha Świętego.

6. 1 września przypada 76. rocznica wybuchu II wojny światowej. Dziękować będziemy Panu Bogu za dar pokoju i modlić się będziemy w intencji tych, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę. Będziemy także polecać bieżące sprawy Ojczyzny.

7. Nastąpią zmiany w spowiedziach pierwszopiątkowych.

W pierwszy czwartek spowiadamy od godziny 17.30; w pierwszy piątek od godziny 16.00 spowiadamy na dojazdach, natomiast w kościele spowiadamy od godziny 17.00 – 19.00. W pierwszą sobotę nabożeństwo fatimskie rozpoczniemy o godzinie 17.15. Zapraszamy wszystkie dzieci, młodzież, aby z pomocą Bożą i wsparciem Matki Najświętszej wejść w nowy rok szkolny.

8. Wszystkim Ofiarodawcom, którzy w ostatnim czasie złożyli ofiary na odnowienie drzwi do kościoła, składamy serdeczne Bóg zapłać. Prace będą nadal kontynuowane.

9. Przypominamy, że w drugie poniedziałki miesiąca odbywać się będą spotkania dla Akcji Katolickiej, a w trzecie poniedziałki miesiąca dla Grupy Modlitwy św. Ojca Pio. Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcieliby należeć do którejś grupy.

## Intencje w tygodniu

## Od 31.08 do 6.09.2015 r.

## Poniedziałek – 31.08

6.30 + Stanisław 1 r. śm.  
7.00 + Władysław Zarych  
7.30 + Józef Rożek int. od siostry Danuty  
18.00 1. + Franciszek Dębiec int. od najemców lokalu ul. Kościuszki 37  
2. + Kazimierz i Katarzyna Szczerba  
3. + Jan

## Wtorek – 1.09

6.30 + Józef Rożek int. od chrześniaka  
7.00 + Kazimiera 32 r. śm.  
7.30 + Andrzej (pocz. greg.)  
8.00 Msza św. LO  
9.00 Msza św. SP 2  
18.00 1. + Feliksa Ogrodnik (pocz. greg.)  
2. + Bronisław Rys  
3. + Maria 15 r. śm.; + Józef 42 r. śm.  
4. o zdrowie duszy i ciała dla Wiesława

## Środa – 2.09

6.30 + Bronisława (f) i Stefan

## 7.00 o zdrowie i bł. Boże dla Haliny

7.30 + Andrzej (greg.)  
18.00 1. + Feliksa (f-greg.)  
2. + Franciszek Dębiec int. od kolegów z Technikum Mech. Rocznik 1966  
3. + Janina Wróbel  
4. + Jan Haduch

## Czwartek – 3.09

6.30 w intencji czcicieli św. Rity  
7.00 + Włodzimierz Dziedzic  
7.30 + Andrzej (greg.)  
18.00 1. + Feliksa (greg.)  
2. + prof. Halina Grzmil – Tylutka  
3. + Jan  
4. o bł. Boże i potrzebne łaski dla Aliny i Anety

## Piątek – 4.09

6.30 + Wiktoria, Michał, Edward  
7.00 1. + Marta Cyran i Grażyna Lisowska int. od koleżanek z GOPS  
2. dziękczynna za uzdrowienie Jarośława int. od rodziców  
7.30 + Andrzej (greg.)  
18.00 1. + Feliksa (greg.)

2. + ks. Kazimierz Bukowiec 11 r. śm.

## Sobota – 5.09

6.30 + Jerzy Błaszczak 10 r. śm.  
7.00 + Barbara i Radek  
7.30 + Andrzej (greg.)  
18.00 1. Feliksa (greg.)  
2. ++ z rodziny Kotowskich  
3. + Józef Pleśniarski

## Niedziela – 6.09

6.30 za parafian  
8.00 + Karol  
9.30 + Marian Pytlowany  
11.00 1. Dziękczynna z okazji 18 urodzin Szymona z prośbą o bł. Boże int. od babci Marysi i Basi, dziadzia Wiesia i rodziców  
2. dziękczynna za zbiory z prośbą o bł. Boże dla zmarłych i żyjących członków Kółka Rolniczego  
12.30 + Bronisław  
16.00 + Feliksa (f-greg.)  
18.00 + Andrzej (greg.)  
Stróże: + Elżbieta  
Płowce: + Cecylia i Mieczysław Sasko

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery\_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com